(Biblioteka Umiejętności Lekarskich).

Nr. 5. Warszawa, d. 1 (13) Maja 1874 r. ROK I

BIBLIOGRAFIA I KRYTYKA LEKARSKA.

POŚWIĘCONE PRZEGLĄDOWI NOWYCH DZIEŁ I CZASOPISM.

DODATEK BEZPŁATNY

dla prenumeratorów Biblioteki Umiejętności Lekarskich i Przeglądu Postępu Nauk Lekarskich z Gazetą Lekarską.

KRYTYKA.

Praktische Abhandlung über die medizinische und chirurgische Verwerthung der Elektrizifät bei der lokalisirten und allgemeinen Anwerdungsart derselben von George M. Beard und A. Rockwell. Deutsch bearbeitet von Dr. R. Väter Ritter v. Arteus, Privatdozent an der Universität in Prag.

Dopiero w ostatnich czasach elektryczność znalazła obszerne zastosowanie w terapii. Przed niedawnym jeszcze czasem, niewielu tylko specyalistów zajmowało się elektroterapią, większa zaś część lekarzy patrzała z pewném na nią uprzedzeniem, aż dopóki nalegani w wielu razach przez chorych po długiém badaniu zdecydowali się probować w odpowiednich wypadkach wartość leczniczą elektryczności i z powodu pięknych rezultatów, jakie przy tém otrzymywali, stali się gorącymi chwalcami tego terapeutycznego postępowania.

Z tego cośmy powiedzieli zdawałoby się, że znajomość leczącéj siły elektryczności jest nabytkiem dopiero nowszych czasów, jednakowoż tak nie jest, gdyż już na kilka wieków przed naszą erą, sadzały kobiety swe chore dzieci do dołów napełnionych wodą, w których były ryby elektryczne, przyczem iskry elektryczne tych ostatnich działały na dzieci. W podobny sposób postępował także Scritonius Largus, który żył za czasów cesarza Tyberyusza, dla leczenia podagry; Pliniusz także gorąco zalecał elektryczność, jako środek leczący. Inni dawali chorym do jedzenia mięso z ryb elektrycznych, rozumie się samo przez się, że przy tym sposobie zastosowania siły elektrycznéj działanie jéj było żadne, ten jednak nieracyonalny sposób użycia elektryczności w każdym razie pokazuje, że już w starożytności stosowano siłę, o któréj mówimy, do celów leczniczych. Taki sposób stosowania elektyczności był w użyciu jeszcze wiele późniéj, a nawet w przeszłém stuleciu. Przypominam tylko tutaj Intonacatura Privatis z czwartego dziesięciolecia 18-go wieku. Postępowanie to polegało na tém, że elektryczne ciała, po największéj części balsam peruwiański w rurkach szklanych noszono na piersi w celu leczenia porażeń i dny.

Trzeba przyznać, że o bardziéj racyonalném użyciu może być mowa dopiero od czasu odkrycia butelki Kleista w czwartém dziesięcioleciu ubiegłego stulecia; wkrótce po zbudowaniu pierwszéj maszyny elektrycznéj i piérwszéj butelki Kleista, wielokrotnie elektryczność tę stosowano, a mianowicie duchowieństwo wiele się przyczyniło do rozpowszechnienia tego sposobu leczenia; wszystkie możliwe choroby leczono naówczas elektrycznością. Niektórzy posunęli się tak daleko, że utrzymywali, jakoby nieuleczalne dotychczas cierpienia dadzą się za pomocą elektryczności pewnie i w krótkim czasie leczyć. Te przesadzone pochwały i nadzieje, jak łatwo pojąć, wiele szkody przyniosły téj metodzie, i gdy koło 1780 r. zapał do elektryczności był niezmierny i oprócz porażeń i napadów dny, chciano także za pomocą niéj leczyć bóle zębów, głuchotę, epilepsyę, zimnicę, a nawet amaurozę, to w drugiém dziesięcioleciu naszego wieku, mimo odkryć Galvaniego i Volty, zaledwie znalazł się ktobądź, któryby spodziewał się zawsze skutku od tego środka przy jakiéjkolwiek chorobie.

W roku 1831 odkrył F a r a d a y strumienie indukowane, jednakowoż zaufanie do wartości strumieni elektrycznych jako siły leczącéj, tak dalece upadło, że więcéj jak 20 lat przeszło, nim strumienie te zostały zastosowane do celów terapeutycznych. Dopiero od czasów D u c h e n n e'a (1850), Moritza M e y e r a, M i d d e l d o r p f a (z jego nauką o Galwanokaustyce) R e m a k a, Z i e m s s e n a, A l t h a u s a, B e n e d i k t a, R o s e n t h a l a, S c h u l z a, elektryczność na nowo znalazła uznanie jako czynnik terapeutyczny; wprawdzie ogólniejsze użycie, jak już wyżéj nadmieniłem, znalazła dopiero w ostatnich latach.

Mimowoli nasuwa mi się tutaj pytanie, dla czego elektryczność, będąca nie tylko istotnym środkiem leczniczym, lecz w wielu razach także środkiem wielce pomocnym przy rozpoznaniu, dopiero tak późno, a właściwie teraz także jeszcze nie jest przez wszystkich praktyków dosyć cenioną i dochodzę do przekonania, że dzieje się to z dwóch głównie przyczyn, a mianowicie: z jednéj strony dla tego, że wszystkie dotychczas prace dla specyalistów wyłącznie były pisane. Lekarz praktyczny, który podczas studyów swoich nie zajmował się wcale elektrycznością nie mógł z podanych w pracach tych sformułować sobie ściśle sposób użycia i stosowania elektryczności; nie znalazł ścisłego

opisu przyrządów, często nie wiedział nic o miejscach stosowania tego środka. Drugim powodem jest to mianowicie: że przytaczano liczne historye chorób, których obraz jeśli był jasno opisany, to nie zawsze objektywnie; prawdopodobnie dla tego, aby większy wzbudzić interes dla téj specyalności, opisywano zadziwiające bardzo, zwykle w odpowiednich chorobach nie napotykane objawy, które jednak z główném cierpieniem przy leczeniu elektrycznością, jednocześnie znikały. Trzeźwo myślącemu i z rozwagą sądzącemu lekarzowi, objawy te wydały się nieprawdopodobnemi, a skutek elektryczności w téj lub owéj chorobie nieprawdopodobnym, co spowodowało, że w podobnéj chorobie nie stosował tego środka. To zdaje się być nowym powodem, że elektryczność dopiero tak późno znalazła powszechne zastosowanie w medycynie.

Przystępując do oceny tego dzieła, muszę najpierw nadmienić, że pierwszy powód dla którego elektryczność nie znalazła dotychczas ogólniejszego zastosowania w tym razie upada. Autorzy pisali przedewszystkiem dla lekarzy amerykańskich. Wiadomo, że w Ameryce wymagania przy przyjęciu do szkół lekarskich są bardzo małe, z téj przyczyny autorzy nie mogli liczyć na znajomość fizyki i innych nauk wszystkich czytelników i w skutek tego część ogólną dzieła nie zbyli krótkiemi słowami, lecz podali bardzo dokładne wiadomości z fizyki, a mianowicie o elektryczności; opisują rozmaite przyrządy elektryczne, rozbierają zalety i wady ich, traktują bardzo jasno elektrofizyologią i historyę elektryczności, opisują bardzo ściśle sposób stosowania i miejsca do których przeważnie przykładają się reofory. Tłómacz niemiecki z części téj niektóre rzeczy opuścił, nie przynosi to jednak żadnéj szkody dziełu, gdyż najniezbędniejsze wiadomości zostawił.

W części szczegółowéj zajmują się pojedynczemi chorobami; anatomia patologiczna prawie wcale uwzględnioną nie została, ośrodkowe siedlisko odpowiedniéj choroby w bardzo niedostateczny sposób opisane, o *Paralysis agitans* np. w ten sposób wyrażają się: „przypuszczają że choroba ta jest zależną od zwyrodnienia, albo stwardnienia ośrodkowego systemu nerwowego; zwyrodnienie może mieć miejsce albo w części szyjowéj rdzenia kręgowego, albo w mózgu, szczególniéj w blizkości mostu Varola." Ten jeden wyjątek pokazuje już, że autorzy umiejscowieniem chorób nie bardzo się zajmują. Za to objawy pojedynczych chorób bardzo jasno są opisane. Co się tyczy prognozy autorzy są optymistami w najrozleglejszém znaczeniu tego wyrazu, podług nich nie ma właściwie żadnéj nieuleczalnéj choroby, leczą oni za pomocą elektryczności nawet zmętnienia rogówki amaurosę i tym podobne cierpienia. Nie mieli niestety jeszcze sposobności leczenia odmrożeń za pomocą elektryczności, sądzą bowiem, że toby się im bardzo udało. W chirurgii ma galwanokaustyka wielką przyszłość przed sobą. Że autorzy pod tym względem się nie mylą, jest bardzo jasném. W każdym razie można zalecić to dzieło. Zawiera w sobie długoletnie doświadczenie dwóch znakomitych praktyków, uważny czytelnik znajdzie w niém wiele rzeczy godnych uwagi. Dodać winniśmy, że tłómacz niemiecki pomnożył to dzieło licznemi dodatkami. Dr *F. K.*

Das Stickstoffoxydulgas als Anaestheticum przez Dra K. **G r o h n w a l d a**, praktycznego dentystę w Berlinie.

Do jakiego stopnia szkodliwém jest zaniedbanie historyi medycyny, najlepiéj przekonywa los tlenku azotu. Koleje przez jakie ciało to przechodziło najdowodniéj pokazują, że największe odkrycia na polu nauki dokonane, żadnych nie wydają owoców, jeżeli historya nie bierze ich pod swoją opiekę. Ztąd pochodzi to dziwne zjawisko, że nowsze czasy przypisują sobie tyle odkryć, będących nabytkiem dawno ubiegłych czasów. H u m p h r y D a v y bowiem nietylko odkrył tlenek azotu lecz znał także dobrze znieczulające własności ciała tego. Lecz słowa jego przebrzmiały jak głos wołającego na puszczy. Nie wiele również pomogło, że Józef F r a n k w dziele swojém o medycynie angielskiéj starał się zwrócić na nowo uwagę lekarzy na ten środek. Colton jako chemik i Horace W e l l jako operator musieli bardzo energicznie walczyć, aby tlenkowi azotu zapewnić prawo obywatelstwa w chirurgii. Było to tém trudniéj, gdyż chloroform zyskał już powszechne zastosowanie jako środek znieczulający.

Niniejsza praca jest cennym przyczynkiem dla lepszego poznania wartości tlenku azotu w chirurgii. Czytelnik przekona się, że tlenek azotu z powodu mniejszego, a raczéj żadnego niebezpieczeństwa, zasługuje na wyższość przed chloroformem, przy wszystkich mniejszych operacyach. Do tych operacyi zaliczamy, wyjęcie zęba, otworzenie ropni, rozszerzenie przetok, przecięcie przy zanogcicy (*Panaritium*), karbunkule i t. d. Byłoby bardzo do życzenia, aby chirurgowie i klinicyści wzięli pod swoją opiekę środek ten, który dotychczas właściwie tylko przez dentystów jest używany. Wspomnione wyżéj operacye, robi się po największéj części bez chloroformu, a jakkolwiek krótki czas trwają, są jednak bardzo bolesne. Jeżeli zaś zachloroformujemy chorych, to użycie jego z jednéj strony dużo zajmuje czasu, z drugiéj zaś, bezwarunkowéj nieszkodliwości jego, dotychczas jeszcze nie osiągnęliśmy. Jedyną przeszkodą dla wprowdzenia tlenku azotu w powszechne użycie, była dotychczas stosunkowo wysoka cena jego. W skutek jednak bardzo dowcipnie zbudowanego przyrządu przez B a r t h a, przeszkoda ta usuniętą została. Autor użył środka tego w 3,000 przeszło wypadkach z najlepszym rezultatem. Podaje najprzód sposoby otrzymania tego gazu i opisuje chemiczne jego własności. Otrzymać go można rozmaitemi drogami przez redukcyą wyższych tlenków azotu np. przez redukcyą dwutlenku azotu za pomocą soli kwasu siarkowego, przez rozpuszczenie cynku w rozcieńczonym kwasie azotnym. Najłatwiéj jednak i najczystszy tlenek azotu otrzymać można, przez ogrzewanie azotanu amonii, który roz-

pada się przytém na tlenek azotu i wodę. Otrzymuje się tym sposobem z jednego równoważnika azotanu amonii, cztery równoważniki wody i dwa równoważniki gazu tlenku azotu. Czysty gaz tlenku azotu ma wiele podobieństwa do tlenu. Jest bezbarwny i posiada właściwy, słodkawy, przyjemny smak, ciężkość gatunkowa wynosi 1,527 i przy temperaturze 0, pod ciśnieniem 50 atmosfer daje się zgęścić. W tym stanie przedstawia ciecz kroplistą, która wrze przy temperaturze — 88⁰ C. i tak szybko paruje, że oziębia się przytém jeszcze bardziéj, a mianowicie do —105⁰ C. i zamienia się na mocne krystaliczne ciało. Gaz tlenku azotu jest w wodzie zimnéj dosyć rozpuszczalny, mniéj zaś w wodzie ciepłéj. Zmięszany z wodorem, tworzy podobnie jak tlen, gaz wybuchający. Zwierzęta znajdujące się w stanie asfixyi z powodu oddychania gazami niezdolnemi do oddychania wracają do życia w atmosferze tlenku azotu. Następnie opisuje autor przyrządy dla przechowania i otrzymania tlenku azotu. B a r t h za przykładem E v a n s a używał odbieralników żelaznych, wysokich na 30 cent. i 12 cent. średnicy mających, o bardzo grubych ścianach. Autorowi udało się zbudować większy odbieralnik. Następnie opisuje autor bardzo szczegółowo użycie i działanie gazu tlenku azotu. Autor zaleca nadać pacyentom położenie więcéj leżące na krześle operacyjném, tak ażeby ciało podczas narkozy nie mogło spaść z krzesła. Po pierwszych odetchnięciach twarz zwykle nieco się czerwieni; odetchnięcia stają się późniéj dłuższe i głębsze. Od 40 — 60 sekund świadomość mniéj lub więcéj zostaje nienaruszoną. Po 40 — 50 mniéj więcéj sekundach oddychania gazem tym tracą oczy przy rozszerzonych źrenicach blask swój, i przyjmują wygląd szklisty, matowy. Przy pierwszych odetchnięciach, puls jest nieco częstszy, późniéj zaś nawet przy głębszéj narkozie jest zupełnie normalny. Przy głębszéj narkozie oddech jest chrapliwy. Przytomność wraca niezmiernie szybko, tak że po 60 sekundach, chorzy już są w stanie jasno myśleć, mówić i chodzić. Autor widział znakomitè rezultaty przy napadach astmatycznych przy użyciu gazu tego. Nudności i wymiotów nigdy nie spostrzegał. Autor nie znalazł żadnych przeciwskazań dla użycia tego gazu. Stosował go nawet u epileptyków, suchotników i nałogowych pijaków. Dr *H. R.*

Ueber die Therapie der Magenkrankheiten; von Prof. W. O. Leube in Jena. Leipzig 1873.

(*Dokończenie*).

Przy o p i e s z a ł e m t r a w i e n i u, gdy żołądek niezdolnym jest z dostateczną siłą oddziaływać na podrażnienie zwykłemi pokarmami wywołane, usiłujemy bardzo często znieść tę nieczułość użyciem mocnych korzeni i innych środków drażniących błonę śluzową żołądka. Te jednak nie są odpowiednie, i zdaje się bardziéj radzić odzwyczajenie się od wspomnionych środków: zaleca zaś dyetę łagodną, z pomiędzy środków lekarskich rzewień (*rheum*), ipekę. W wypadkach, gdzie szybsza pomoc jest wskazaną, należy używać środków, które mogą wywołać znaczniejsze wydzielanie soku żołądkowego, jako to eter, alkohol, z i m n a w o d a, a l k a l i a (Vichy, Bilin etc.) środki gorzkie (amara).

Czasami znowu następuje innego rodzaju dyspepsya, s k u t k i e m n a g r o m a d z e n i a s i ę p e p t o n ó w s t a n o w i ą c y c h p r z e s z k o d ę d l a d a l s z e g o r o z k ł a d u n i e r o z p u s z c z o n y c h d o t ą d s u b s t a n c y j b i a ł k o w a t y c h. Niestety jednak nie posiadamy tu żadnego środka, któryby mógł skutecznie działać na pobudzenie siły resorbcyjnéj żołądka. Autor używa w podobnych razach wypłókania żołądka za pomocą zondy i dyetę przy któréj podawanie płynów jak najbardziéj zostaje ograniczone; prócz tego dla ułatwienia resorbcyi ciepłe okłady i czasowy spokój cierpiącego organu za pomocą odżywiania organizmu przez kiszkę stolcową (*Fleischpankreasklystire*). Przy téj formie dyspepsyi, która następuje p r z y z a b u r z e n i u c z y n n o ś c i m i ę ś n i ż o ł ą d k a (przyczem występuje także cały szereg innych zaburzeń trawienia, a także i zwykła resorbcya bywa zmniejszoną), autor w pojedynczych wypadkach widział pomyślny skutek z u ż y c i a s t r u m i e n i e l e k t r y c z n y c h.

Sprawozdawca uważał się zmuszonym wskazać wszelkie terapeutyczne środki, od których należy oczekiwać skutku przy dyspepsyach rozmaitych przyczyn powstałych. Co się tyczy wskazówek, jakie autor we względzie rozpoznania rozmaitych form dyspepsyi podaje, muszę odesłać go do samego wykładu.

Ostatni rozdział, bardzo ważny, poświęca autor dyecie dla c h o r y c h d o t k n i ę t y c h c h o r o b a m i ż o ł ą d k a. Najlepsza dyeta dla cierpiącego na żołądek jest spoczynek. Użycie podanych przez autora lewatyw (*Fleischpankreasklystire*) zadość czyni temu wskazaniu. Po większéj części jednak tak ścisłe postępowanie nie jest konieczne, a wystarczającém bywa podanie lekko strawnéj dyety (młoda cielęcina, mięso z kury, gołębia, ryba, wołowina, mléko, jajka, unikanie tłustych sosów; z jarzynek wskazane są najłagodniejsze, jak kartofle pod formą zupy i chléb biały). Napojów wyskokowych w zupełności unikać należy. Jeżeli i to pożywienie okaże się za trudném do strawienia, to zaleca autor zaproponowany przez n i e g o i R o s e n t h a l'a r o z t w ó r m i ę s n y (*Fleischsolution*), któremu oddaje w tym razie pierwszeństwo z powodu miękiéj konsystencyi, emulsyjnych własności, przyjemnego smaku, znacznéj pożywności, trwałości i łatwości w trawieniu. Wyborne przetwory tego rodzaju dostarcza wyłącznie tylko Aptekarz Dworu Dr. M i r u s w Jena. Dr *E.*

NOWE DZIEŁA.

Baudon, L'Ovotomie abdominale ou opération césarienne. In-8. Germer Baillière rs. 1 kop. 20.

Bochefontaine, Recherches expérimentales relatives à la contractilité de la rate, à l'action du sulfate de quinine. In-8. A. Delahaye kop. 75.

Briere, L., Étude clinique et anatomique sur le sarcome de la choroïde et sur la mélanose intra-oculaire. In-8 avec pl. A. Delahaye rs. 1 kop. 50.

Bunsen, Rob., Anleitung zur Analyse der Aschen u. Mineralwässer. Mit 1 lith. Taf. u 6 Tabellen, gr. 8 Heidelberg. C. Winter. kop. 90.

Burlureaux, Ch., Considérations sur le siége, la nature, les causes de la Folie paralytique. Paris Baillière et Fils. kop. 60.

Danis, Léon, Autour d'un berceau, hygiène. In 12, avec grav. E. Dentu. kop. 60.

Dobove, M., Le Psoriasis buccal. In 8, avec pl. F. Savy. kop. 60.

Dellingshausen, Baron **N.,** Beiträge zur mechanischen Wärmetheorie. gr. 8. Heidelberg C. Winter rs. 1 kop. 20.

Dujardin, Alf., De la Thermographie médicale. Description d'un Thermographe éléctromédical. Paris. Delahaye. kop 45.

Erb, E, über den Einfluss subcutaner Carbolsäure-Einspritzungen auf die Körperwärme nach Infection durch putride Substanzen. Diss. Jena. Neuenhahn. kop. 30.

Fonssagrives, J. B., Hygiène et assanissement des villes. In-8. J. B. Baillière et fils. rs. 2 kop. 40.

Gerhardt, Carl, Lehrbuch der Kinderkrankheiten. 3. vollständig umgearb. Aufl. Mit (eingedr.) Holzschn. Lex.-8. Tübingen. Laupp. rs. 5 kop. 25.

Goldschmidt, S., systematische Zusammenstellung der Insrumente u. Apparate f. Medicin, Chirurgie u. Geburtskunde, Kriegsheilkunde, Hospitaldienst u. Krankenpflege m. besond. Berücksicht. der Bandagen f. Uuterleibsbrüche u. Orthopädie. 4. Berlin. Gutmann. kop. 90.

Gripat, Du Siphon vésical dans le traitement des fistules urinaires, par la sonde a demeure In-8. A. Delahaye. kop. 60.

Gros- Fillary, P., Des Indications et Contre-Indications dans le Traitement des Kystes de l'Ovaire. Paris. Ballière et Fils. kop. 60.

Guj, W. A. Public Health: A. Popular Introduction to Sanitary Science. Part. I. A History of the Prevalent and Fatal Diseases of the English Population from the Earliest Times to the Close of the War of the French Revolution, in 1815. Renshaw. rs. 1 kop. 50.

Hagen, Rich, Anleitung zur klinischen Untersuhung u. Diagnose. Ein Leitfaden f. angeh. Kliniker. 2. umgearb, verb. u. verm. Aufl. 8. Leipzig. Veit etc. Co. geb. rs. 1 kop. 35.

Heyfelder, O., kriegs-chirurg. Vademecum. 8. St. Petersburg. Hoppe. rs. 1 kop. 80.

Hüter, Victor, Compedium der geburtschülflichen Operationen f. d Gebrauch in der Praxis. gr. 8. Leibzig F. C. W. Vogel. rs. 2 kop. 40.

Humbert, Gaston, Etude sur la Septicémie intestinale. In-8. J. B. Ballière et fils. kop. 75.

Jeannel, J., De la prostitution dans les grandes villes au dixneuvième siècle et de l'extinction des maladies vénériennes 2e. éd. Paris. Baillière et fils. rs. 1 kop. 50.

Jones, D., Tumours, and other Diseases of Women; their Treatment and Radical Cure. Part. I. Simpkin.

Krafft-Ebing, R. v., die Melancholie. Eine klin. Studie. gr. 8. Erlangen. Enke kop. 40.

Kubel, Wilh., Anleitung zur Untersuchung v. Wasser, welches zu gewerbl. u. häusl. Zwecken oder als Trinkwasser benutzt werden soll. Zum Gebrauch für Techniker, Fabrikanten, Pharmaceuten, Chemiker u. Aerzte. 2. vollst. umgearb. u. vermehrte Aufl von Ferd. Tiemann. Unter Mitwirkg. d. Verf. d. ersten Aufl. Mit Holzsch. gr. 8. Brauschweig. Vieveg & Sohn. rs. 1 kop. 40.

Kunze C. Compendium der practischen Medicin. 5. verb Aufl. gr. 8. Erlangen Enke rs. 3 kop. 50

Magnan, V., Dé l'alcoolisme, des diverses formes du Déllire alcoolique et de leur traitement. Ouvrage couronné par l'Aacadémie de médicine. Paris. Delahaye rs. 1 kop. 50.

Mailliot, L, Traité pratique d'auscultation appliqué au diagnostic des maladies des organes respiratoires. In-8. J. B. Ballière et fils. rs. 3 kop. 60.

Manouvriez, Recherches cliniques sur l'intoxication saturnine, locale et directe, par absorption cutanée. In-8. A. Delahaye. kop. 60.

Mouton, E, Du Calibre de l'Oesophage et du Cathétérisme oesophagien. Paris. Delahaye kop. 75.

Oesterlen, Fr., Handbuch der medicinischen Statistik, 2. Augs. 1. Abth. Lex. 8. Tübingen. Laupp. rs. 2.

Proksch J. K., der Antimrecurialismus in der syphilis-Therapie, literatur-historisch betrachtet. gr. 8. Erlangen. Enke. rs. 1 kop. 50.

Rendu H., Recherches cliniques et anatomiques sur les paralysies liées à la méningite tuberculeuse. In-8. A. Delahaye. kop. 90.

Redaktor i wydawca Prof. Dr Girsztowt.

W Drukarni Gazety Lekarskiéj. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 1343 (nowy 9). Дозволено Цензурою.